

## HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	USA, lata siedemdziesiąte
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, emigracja, tęsknota, wolność

### Wrażenia z USA

[W USA mieszkałam] od [19]69 roku do [19]81. Potem przyjechałam do Londynu i ja już tutaj ponad 30 lat jestem, 32. Ameryka, a szczególnie Nowy Jork jest krajem cudownie przyzwyczajonym do tego, ludzie spadają z całego świata. W związku z tym ja nigdy nie odczuwałam ani cienia niechęci, jakiegoś braku zaufania – nie, przeciwnie. Wszyscy okropnie chcieli, żebym ja się czuła tam dobrze. Zawsze byli ciekawi, co ja myślę o różnych rzeczach, do których oni się sami ustosunkowują krytycznie w Ameryce. Amerykanie okropnie lubią, jak ich cudzoziemcy krytykują. Ja się uczyłam tej Ameryki. Ja się musiałam uczyć tej Ameryki.

Ja pamiętam, co mnie pierwsze zaskoczyło na ulicach Nowego Jorku, to jak się prezentują stare kobiety. Ja byłam przyzwyczajona, że stara kobieta nie używa makijażu, chodzi w ciemnych ubraniach, zachowuje się skromnie i w ogóle przestaje istnieć jako kobieta. Ja do tego byłam przyzwyczajona z Polski, z Rosji. W ogóle w pewnym wieku przestajesz być kobietą, stajesz się tym czymś takim. A tutaj ja widzę jakieś niesamowite kapelusze, jakieś bardzo wyzywające makijaże. Mnie się to okropnie spodobało, że te kobiety są takie, jakie chcą być, a nie takie, jak otoczenie oczekuje od nich. I to było dla mnie taką emanacją wolności, takiej wewnętrznej wolności.

A potem przeczytałam w gazecie o Andy Warholu i wpadłam w totalny zachwyt, że można tak dalece nie przystawać do tapety, tak dalece się odróżniać od wszystkich innych i robić takie zwariowane rzeczy. I nikt cię nie potępia i nie mówi, w kąć Warhole. To był artykuł z jakiegoś kolorowego dodatku do „New York Timesu” i ja sobie wycięłam duże zdjęcie Warhola i przypięłam do ściany, żeby on mi zawsze przypominał właśnie o takiej wewnętrznej wolności, którą można mieć. I nie liczyć się z oczekiwaniami otoczenia. Dla mnie to było okropnie ważne, takie amerykańskie doświadczenie. Czy ja tęskniłam? Okropnie. Ja nieludzko tęskniłam przez pierwsze lata, póki to było takie najostrzejsze. Potem to było coraz łatwiej znosić. Ale Ameryka

mi dała takie poczucie wolności.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-05-20, Londyn
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"